

5665

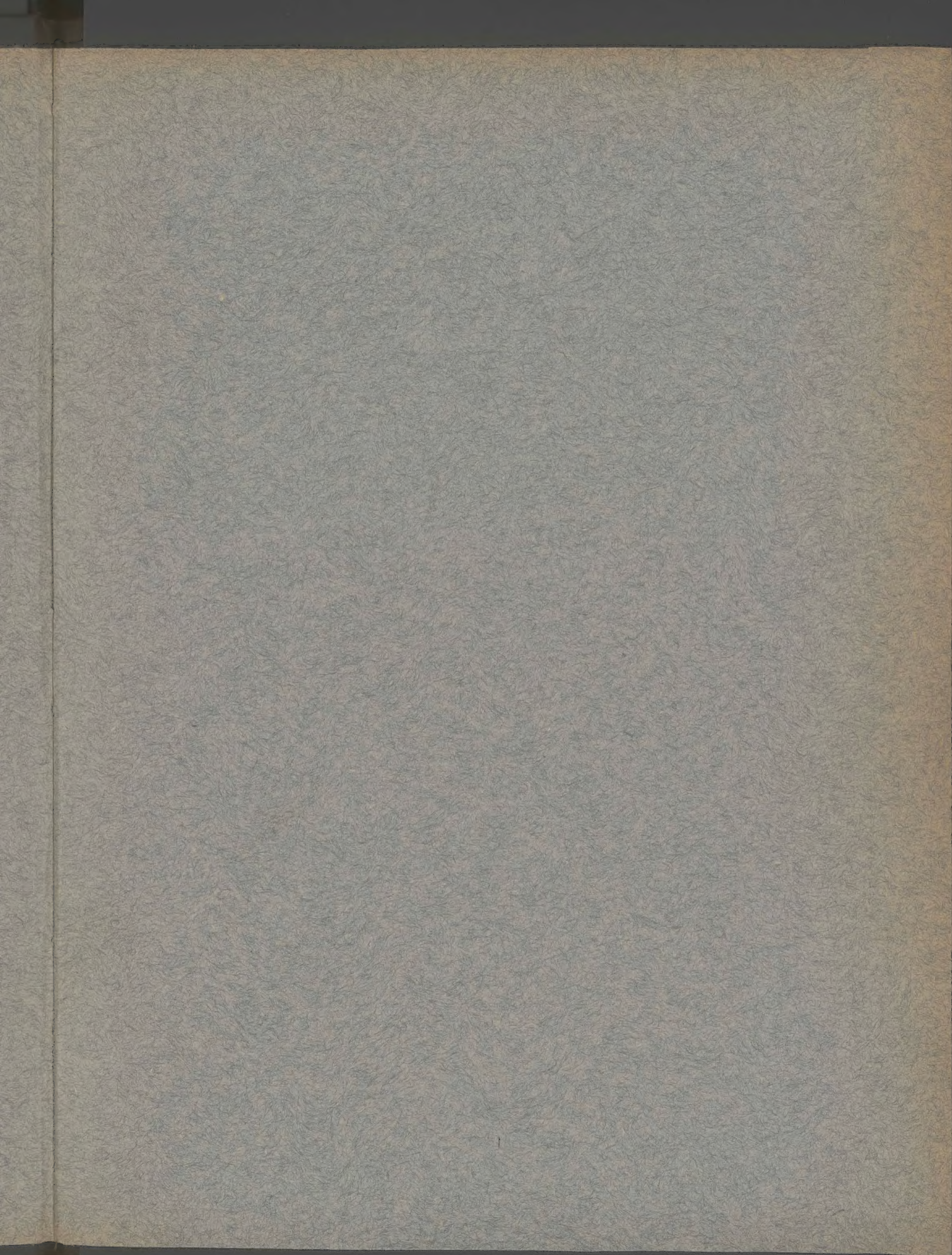
II



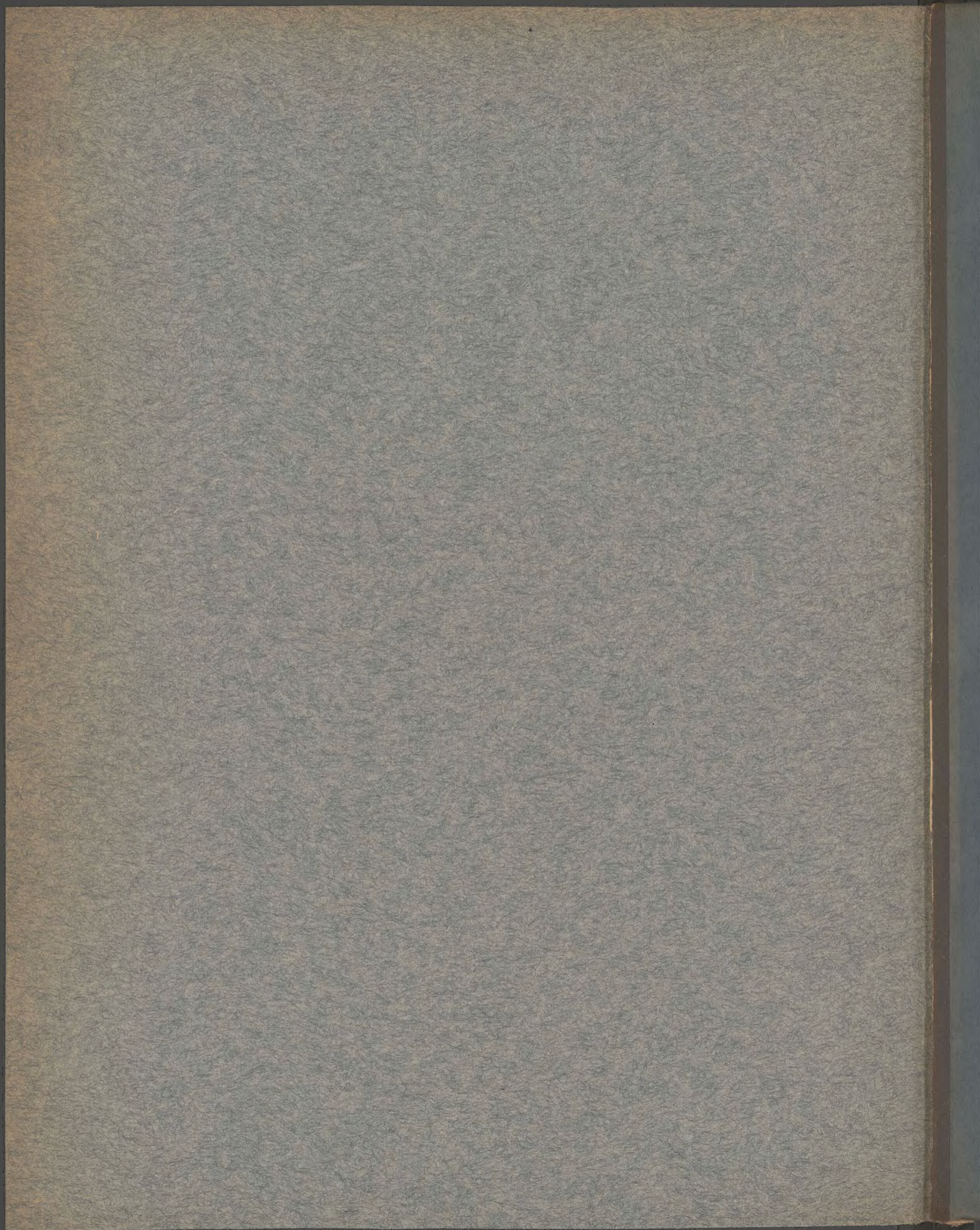


Opinions etc. 1942.



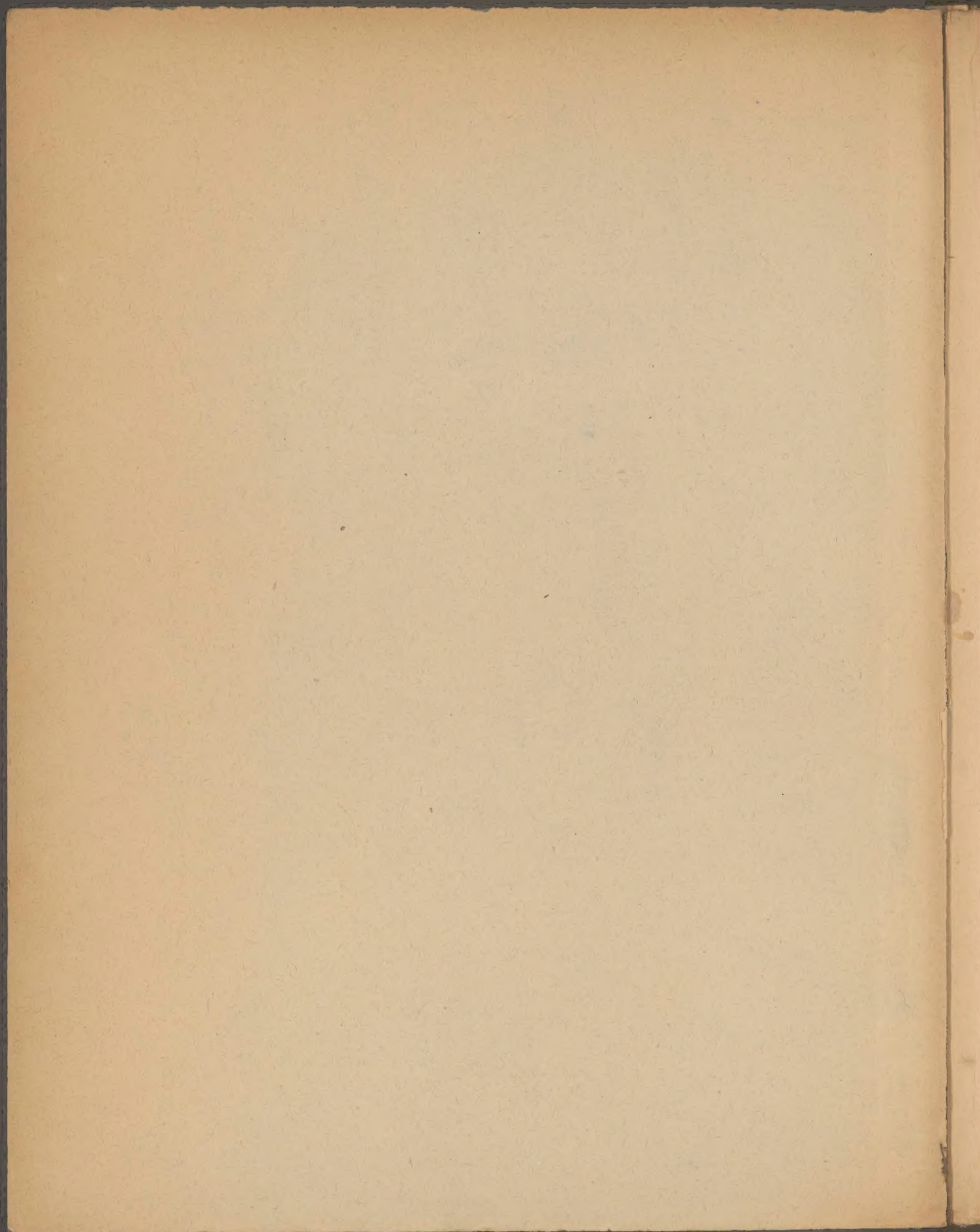




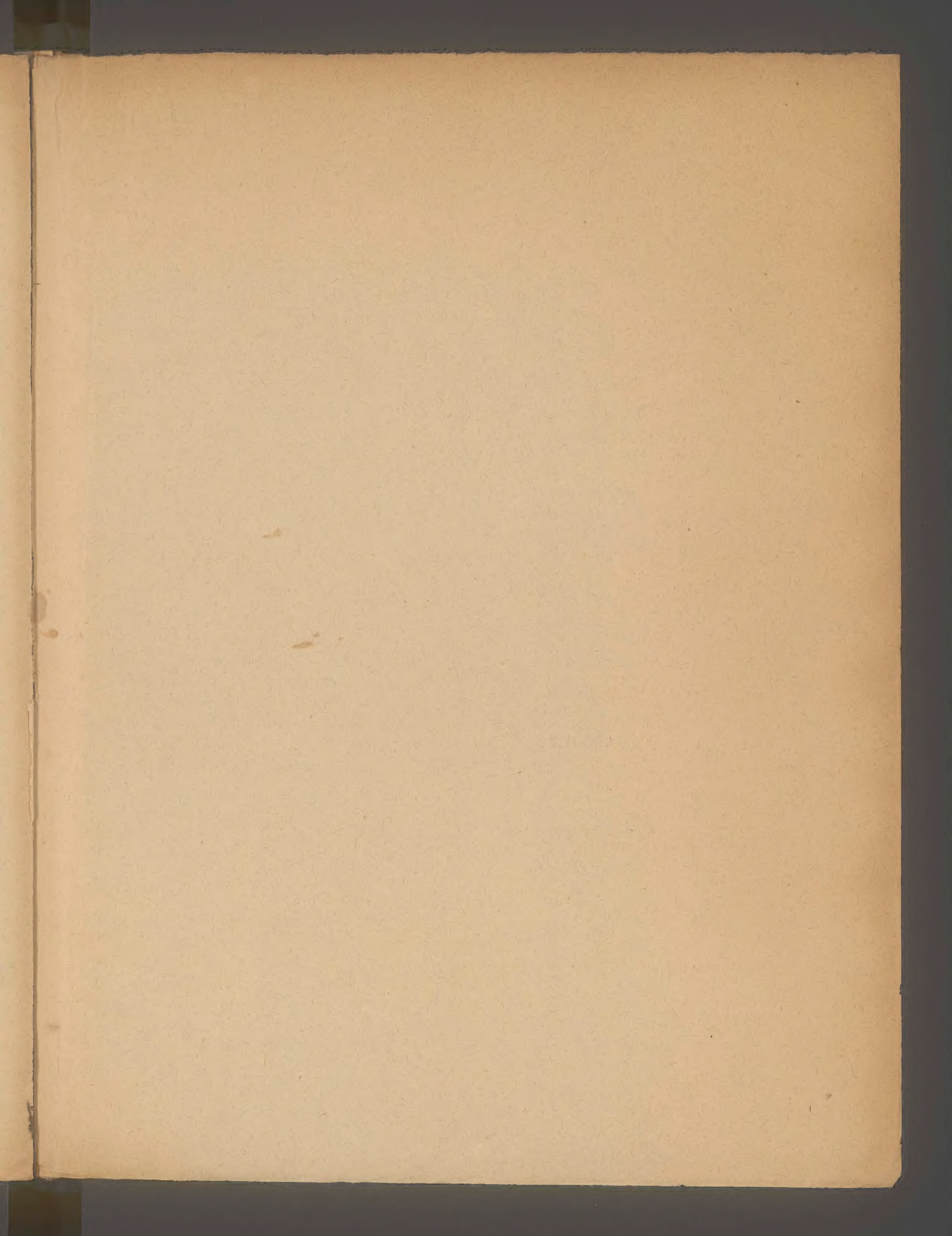




N. Inv. 5665.









*M*  
*W*  
*G*  
*W*  
*ro*  
*pe*  
*mi*  
*na*  
*pe*  
*n*  
*H*  
*ob*  
*n*



Wydanie sprawy Wielkiej Radzie  
 Uniwersyteci Wileńskiej z po-  
 leconego sobie przejrzenia i ocie-  
 nienia Uwag nad Programma-  
 tem Historji Porównawczej Pa-  
 ństwa Wileńskiego od Wydziału Filo-  
 zoficzno - Literackiego Lejnie  
 Radzie przedstawiących.

Mając sobie oddane przez Prezydenta w Wiel-  
 kiej Radzie pod rozstrząsanie Uwagi nad  
 Programmatem Historji Porównawczej Pa-  
 ństwa Wileńskiego na posiedzeniu Wydziału Filo-  
 zoficzno - Literackiego przysięg, i postanowienie  
 przez Dyrektora Wydziału tego podpisane, nie  
 mając w sobie ducha straszenia, a blagor-  
 nych prawow. myślenia obchodzić się i zapom-  
 jać nie może; ale raczej uzbrojony sumną roz-  
 wagą, oczytawszy kłótnie Programmat  
 Historji Porównawczej Pa ństwa Wileńskiego, i ku  
 obrotu niego Uwagi Naczelnicza Programmatu,  
 niniejszem obydwa te pisma rozstrząsać  
 Wielkiej



W całej osnowie recenzji Programmu P. Wis-  
nierskiego przez Wydział Filozoficzno-Literacki  
wydanej, prostrzegać się dają nieprzejawne dla Atka-  
tora chęci objawione w sposób niezgodności Atka-  
demii niezgodny, jako też zupełny brak względno-  
ści, jaka tużi uczynychi obrażać powinna. —  
Przyznałby nawet można, że z piórem umocnionem  
już w rękai zaprawionej sztydelskowni, do napisa-  
nia jej przystąpił.

wideł stron: 1.  
Gonimada On karaz <sup>u gory</sup> na karkach, i Programm  
Po Wisniewskiego jest w calosci i w czesciach swo-  
ich niedotatadny; nawet pozorny i przeciwny isto-  
cie prawdy... a na takich zasadach zbudowany  
nie moze wyprowadzić Po Wisniewskiego, bez ktore-  
nia Statutem przepisanego konkursu do walkujacej  
Klasy, gdzie nie dowodzi bynajmniej, aby posiadac  
pobrzebie do tego zarowno udolnosci. — Tu nigd

24000



karar 'na' nstę nie 'swóich' unaj, nie <sup>umaję</sup> ~~przepisuje~~ je re-  
cenzent. P<sup>o</sup> Wisniewskiego za'niemskiego to ob-  
jęcia 'Katedry Historji' Porozeczkiej, a 'rewinien'  
byst objawie' donioślejszy napisał, że 'Programme'  
P<sup>o</sup> Wisniewskiego jest w całości i w częściach  
swoich niedokładny i t. d. — Tak narowem  
wyretkując o braku zdolności P<sup>o</sup> Wisniewskiego  
do użycia 'Historji' Porozeczkiej, zdaje się: że  
się obawiał Recenzent, aby w porównaniu napade  
nie osłupiał, i pismo 'Jego' w 'kółci' umocnienie nie  
oschło? — Lecz narowem konicznie chce rozgłosić  
P<sup>o</sup> Wisniewskiego do 'Klasy' Kierownika, gdy  
z samego 'Programmu' niedolności jego ję-  
zyka? chyba żeby znów na nowo 'niektóre' swo-  
je 'kwestje' obracając w 'pociski' ułubiwit.

Postępując dalej Recenzent bije przeciw  
definicji 'Historji', znajdując ją w 'Programma-  
cie' matą i lichą, choć 'Kierownika' rozumie  
klasy dzieje narowem 'słownictwem' czasu, pochodnią  
umowy, siłoty, cnoty i nęgi i 'zyskiem' 'antyk-  
nicznych 'wzrostów'; i 'narowem' 'wzrostkiem' 'uszczypli-  
wym' sięga P<sup>o</sup> Wisniewskiego, że nie nie wielkiego  
nie Akademickiego powiedzieć nie można! — Tak  
Wigz.

Vide Skronnica 2.

Historia est testis temporum,  
lux veritatis, magistra vitæ. Cicero







Wismienstwień dźwięki, iż w programacie swoim  
charakteru nie przedce, to nie dwóch dniach, bez pomocy  
notat i listów skreślonych, brzmiał się jasności  
w objawieniu swych pomysłów, i nie miał się w  
samej brulionowej imaginacji, w której nieustannie  
niekiedy sami siebie gubi.

W dobrym ciągu recenzji: niegdyś i obecnie  
mówi o P. Wismienstwieńskim mówiącego w Pro-  
gramacie, że: Historja iury znowu losy obecne,  
i ostateczna iustycja przyszłości. - Takie poję-  
cie o dziejach: jeżeli jest prawdziwie nowe,  
piękna jego postać blaha, a druga cięta  
lub niepodobna. To powiędziałyby myślenie sobie  
w P. Wismienstwieńskim historyku, iż jakby na celnie  
w pierzysku umiało było szereg z jednostajnych  
domów stłoczone, refek, palatynów popchnięte, i  
prerokujecie bieg swój fortage, a taki naśladujący  
historjoni clucha poerzyc, i zrobiwszy go latry,  
stanem klucze szereg z jednostajnych domów  
stłoczonego, zaczar go o to klucze, monia, i inne,  
istnienie clucha szereg, domów przypadków zupet  
nie zupet ci porządku iniala do du drógi.

wieś stro: 4.

szepk



szępli nie znatarło. — Przytłacz Epikleta i jego  
 pyłaniem, czyli mniej cierpiat przewidzianym  
 ztemaniem swej ręki? posłowiadał w Recenzencie  
 ciuyczą, ale nie u sprawiedliwia ostrej nagany, że  
 do pięć o dziejach jest nowe i błake. Przeciwnie  
 należało coś stanowczego przedzieć na wsparcie  
 tej nagany, ale Recenzent mrośszawu na notę  
 nie, zamiar do ulubionych sobie rubryk, i w nich  
 rozwija swoje myśli, które w innym przedmiocie  
 nie może i wyrażenie nie mógłby: że istnieć nie  
 cię <sup>byłoby</sup> ryle ile może, że różnica w strumieniu boli za  
 wista od charliwiciu która parł długi po dziesięć  
 wycięcia. — Lech żeby Historyk był Lekarem na  
raczejże m. zlema, tego po Historyku wymagać  
 nie można, który cyonitaa tyłko co się stało i dla  
 czego tak a nie inaczej się stało, a wyumienie  
 i łag mrośku są dla mroścu przestępa, na mroścu  
 szłose, i takim to sposobem historyka i karykatury  
 stania. Przebrała Recenzent J. Wisniewskiemu  
 licie wystrojenie w tym wyrazie: oślenie karykatury  
przypisów, i co go skłania do takiej mroścu  
 nej delikacności? oło przgotowany szlachetny beczko

Live Sh. 6.

poroco



powód: bo gdzie się ostatnia, tam musi być coś  
natrętego. — Za taką odpowieź, za takie zarzuci  
rozwiązanie nie warto był przebaczenia. Hece-  
rend, lecz tego Muschelnie udzielić może, jeżeli  
natrętno pomysłów Jego wykrywać.

Postępuję dalej Hecerend priradza bez ogród  
tę, że świat ucrony nie ma Historji odstępującej  
przypadek, opierając się na tym domysle, że w  
takim zapędzie przenikliwości stałaby się krótkim  
nieprzekreślonym błędem. Kupienie więc na zapa-  
loncy wyobrazni wystania sobie Historji biorącej  
się zabudniata odstąpieniem zabudni przysłuchi, i  
coś podobną do bieleni zawziętych zajmujących ciężarów  
bieleni gospodarzy, od bieleni deszcz lub pożoga  
być zbie, który niabru spodzierają się, bieleni grudów  
oburcia się mają. Jakiż, że do takiego rozumie-  
nia zblizyt się Hecerend donodri Jego Jego dalej  
rozsprawianie.

~~rozprawianie~~: że okres proroków danio miraj, że  
Apokalipsa roztarcie lajemnic, a w Heceroman  
Kabalistyk i Mexmerion przeqładających się w  
samej przyradowi nie każdemu mysłowi wierzyć,  
i sprawiedliwie obrazony lajem nudnem wota,  
że w takim zapędzie sama przenikliwość stałaby

vide Stron: 11.



się źródłem nieprzeleżonych błędów. Ale nie ten jest  
cel, nie ten charakter Historji o której mówię; ona  
wiada o dzieje świata czyli czyny ludzi które już  
poprzedziły w ujętych wiekach, nad temi się za-  
stępowania i myślenia nie ma. Dlatego wyzyska-  
wo się stało myślenie z dobrem lub złem, społeczeństwem,  
stało się mistrzostwem życia, jałki przewidział starożytny  
rozum do Theocenta powołany, której nauki były.  
mając się, ułomności, pryncypia, że się ten same  
w przyszłości zechcą, myślowy i niebezpieczeństwa, że  
same dobre lub złe były. Inne janie przeszły, poprzed-  
nie niekiedy, i tym do sposobu przegladając się w  
przeszłości, odstonioną przed sobą przypuszczeń, niestrzeżoną.  
Ciekawym są, między w Karłowych dziejach przypomni-  
nając sobie głos Jana Karamierna przy libylianym  
Wierony. Istnie on obywatel odstonioną przed Naro-  
dem Polakom przyszłości, której my tenz śmiałkami  
jeszemy? Wystawimy w dziejach jego obraz nie-  
zgody, niesformości i zaburzeni domowych dążących  
jedynie do osłabienia Wołoskiej potwagi i władzy;  
wystawimy w tych dziejach nadzwyczajną politykę  
dążących do szerzenia rozszerzenia państwa swoich,  
w takim zwycięstwie napomniada, że Rzeczpospolita  
na



*vide Aron. S.*

vide: stron. 8.



[illegible]

Samson,



samiem' utwierdza zdanie' Autora' programmatu, iż  
Historja' w rozumowań' opartych' na' rzeczywistych' wy-  
badach' nowe' źródła' uszczelnienie' społeczeństwa'  
wypływa).

Podsumujmyż' jeszcze' dalej, bo tego' po nas' wymaga  
obiektem' i' różnie' obiektem' pomysłu' bożula' (Hocent-  
renta' rozprawa? Ciekli' S. Wismienowski' w Program-  
macie' swoim: że <sup>Sijorgia</sup> ~~Historja~~ jest' naturalna, historyja  
człowieka; nie' tak, jak' sobie' przedstawia' sobie  
errant, żeby' historyja' miała' u' tego' rzutu, lub' nie  
niezmąta' ludzkość, jego' extention, co jest' powinno.  
Jedną' odrębnej' części' historyji' naturalnej' ogólnie  
względem' mającej' imię' Zoologii; lecz' która' opisuje  
je' zachodzący' niezmierzony' między' dwoma' idea-  
tem' uniazyk, który' razem' co' człowiek' niedzieli  
może' i' czynić' powinno. — Toż' samo' dzieła' His-  
toryja' Naturalna' społeczeństwa' ludzkiego; wystawia  
między' różnymi' uniazykami, i' ich' połączenia' naturalne,  
wzajemne' ich' potrzeby, wzajemne' zależności' i' pro-  
dukcję, a' przez' to' uwy'śla' w' społeczeństwie  
różnych' co' znać' i' co' czynić' powinno, co' obywateli  
florant' polityczne' myślenia. Nadto' siłą' przynaj-  
mniej' wyobraźnię' swoją' skierować' do' tego' wyrazu:  
Historja

vide' stron. 9. i 10. i 11



Historja Naturalna? i brzymiące go w rzeczywistości  
potwierdzenie w Zoologii, daje się na nowo jej poro-  
nować z filozofią i Nauką dziejową; również  
daje się i na to, że J. Wisniewski w programmie  
swoim nieobracat składowi filozofii, iż pojmując zmy-  
ślenie wyobrażeń historycznych: że jest uścisłymi do  
myślenia nemyślności, niedoli, błędnego i uścisłymi narodów,  
iż należycie przez naukę, poznat elementa cyfry składowi  
społeczeństwa, co właśnie J. Wisniewski w dalszej  
ce nowie programmaticznej jego uścisłymi.

vide stron. 13. i 14.

Tak uścisłymi uwagi swoje Recenzent nad  
nauką programmaticzną, które błędnego i uścisłymi  
i uścisłymi błędem: wydaje nam myślności, iż lubo nazi-  
stabilność i sprzeczności, nie uścisłymi nie uścisłymi one  
jeden z uścisłymi na jednolitość uwagi, reszta zaś  
bardziej i młodości wola niż do błędności wyrywa.  
Ale obawiamy się, że Recenzent bez młodości  
druga na to reszta obawia.

vide str. 14.

W rozwinięciu wyobrażeń o samych dziejach, mów  
J. Wisniewski: z uścisłymi społeczeństwa i młodości  
lubo lub młodości: choćby najmniej (w dwóch)  
naprzód składowi cyfry, Późniejszych i młodości, lecz  
nie.



nie w tem rozumieniu, żeby społeczeństwo nasze nie  
owych narządów stało się, czyli rozwijały się w  
rozdrożonych i rozdrążonych; a przeciwnie Recenzent oburza  
się na to i wita: że się od katechizm Bractwa  
od Ancestryjopolitej Historia naszego narodu nie bierze!

vide str. 14.

Recenzent P. Winiarski co wspominał w programmie, że  
Historia bractwa naszego od katechizm Bractwa  
od Ancestryjopolitej? co w tego dzieła w nim nie  
zmiennie Recenzent? A dla tego to rozprowadza  
się w obszerne wykładki różnych bractw, które naród ludski  
ki przebiegał skłaniając się do odparzenia inowierców  
su; na poparcie tego wspomina najprzód wieki Pałki  
archaiczny, potem język pasterski i koczowniczy, a na  
koniec stan rolniczy, w którym społeczeństwo stało  
formować się zaczęło. Lecz przypuszczamy rzekomo  
tego wykładki ludzkich bractw, które naród ludski w  
początkach swego istnienia przebiegał, nikt nie może  
zaprzeczyć, co w nowi Recenzent narozumiał, boże w swych  
ich mniemaniach: że dojść nie było czasu; dojść  
nie było czasu i doświadczenia; i tak gdyby w wieku  
pałki archaicznej, w jęz. pasterskim i koczowniczym  
nie było rozdrążonych albo przewodniczących społeczeń-  
stwu. Aż w nim sama natura i inżynieria  
wprawniła

vide str. 15.



wynowadziła.

vide stro: 15.

Tembardziej jestane' bez obrazu' zdrowej' ksyfki' my.  
puszcza' niemowina: nie opuszcza' koleje' prozajthowego  
bleienia' się' sułecznosci', jest' to' mieszkanini' porządek,  
jest' to' dla' środków' emijai' skrajne' thore', jest' to' to'  
stercy' wyścizai' chinodami. Te' zas' uwagi' mają' na  
celu' programmu. 10<sup>o</sup> Wismienickiego' twierdzą' się' na' tem'  
nie' było' ona' urynki', ten' nie' ma' historii.

Postępujemy' dalej' w' wyborze' programmatu' i' urynki.  
nej' nad' nim' reienzi. — J. Wismienicki' powiedziainy  
w' programmatu: nie' twierdzą' spolecznosci' Aladai' się'  
twierdzą' w' urynki' i' rządzonych' zastanowienzy  
się' nad' Aladai' i' naturę' sułeczności' sułeczności'  
zadroni', w' tej' klasie' kulturalnego' sułeczności' Aladai'  
1<sup>o</sup> Włascicieli' ziemskich 2<sup>o</sup> Robotników 3<sup>o</sup> Ludzi' do  
służby' i' usługi' religijnej' przywiązanych 4<sup>o</sup> Własci  
Ludzi' przemysłowych. Zastanawia' nas' między' temi'  
klasami' Aladai', ich' nieistnienie' i' oczymale' spore,  
własci' i' odmiany, rozprawa' w' urynki' twierdzą' twierdzą'  
stroi' Aladai'.

vide stro: 16.

Co' do' drugiej' części' spolecznosci' Aladai' x' Aladai'  
ych, powiada' Autor' programmatu: nie' Aladai' Aladai' ma'  
wa,



wa; wyłoniona ona; i rozstrzyga: zachęcając między człon-  
kami społeczeństwa spory; to jest, skłania się z różnymi wy-  
konawczej, prawodawczej i sądowniczej. W tego podziału  
wynikają z formy: królewskiej, samowładnej, monarchicznej;  
arystokratycznej, demokratycznej i oligarchii, obciążając  
i każdego z tych rządów działaniem i działaniem, doprowadzając  
w historii różnych narodów potwierdzeniu. W takim to obra-  
zie podziału historii, znajduje Recenzent obrażając Go-  
rdanie, jakoby w programacie umieszczono, imie Króla  
co imięgo znaczący niż społeczeństwo, czego ja w słotwotnym  
dozryciu programacie pomimo najściślejszego sterowa-  
nia natem; tego więc nie bronię ani usprawiedliwiam;  
co przez P. Wisniewskiego powieściarstwo nie było.

Zapędza się dalej Recenzent podać błędy o trzech  
czterech elementach czyli żywiołach, z których P. Wisniew-  
ski całą społeczność wywodzi. Spodziewałem się więc  
tu co najmniej nieco głębszego i bardziej naukowego, lecz  
zamiast logicznego rozumowania lub przynajmniej ja-  
kieśś domniemania, wywołuję tylko Monarchizm — Li-  
beralizm i wyrośnięcie: to jest, świat nowy ale zapomniany  
ny w Europie — to jest, języki niegłoszący z literatury  
cywilizacji — języki które przetrwały na dźwiękach, gdzie  
tragedy i kłopoty odrycha przegadami — gdzie wszyscy ludzie  
przynajmniej w XIX<sup>ym</sup> wieku, nie dadzą się zamylać w

vide Stron. 17

Mastach,







uwag nad Programmem I. Włodzimierskiego, ale w tym braku  
kłamstwa i kłamstwa. Istotnie tego samego rodzaju pomysły, nie jest  
dowód wielkiej nieuwagi Wydziału.

Druga klasa, która nieustannie i arbitralnie zamieniał kła-  
sę w kłosa, składa się z Polaków, jak mawia P. Włodzimierski:  
którzy się trudnią sprawą własności ziemskiej przez Dzi-  
wionów posiadaczy; klasa ta najmniej do Szkoły mającej wpły-  
wu, chcieli nazywać się kłosa i niedole społeczeństwa, miały być  
do jej pomysłów mając udział, dostarcza obrotów kraju i jest  
najbliższą; Coż na to mawia Włodzimierski? najprzód fatuje  
się Programmem przez przypuszczenie wyprawy obcego, a zupełnie  
sprzecznego z naturą; Ale gdy P. Włodzimierski pomyśla-  
ł o Programmie: nie klasa Polaków miały być do jej po-  
mysłów mając udział, dostarcza obrotów kraju i jest naj-  
bliższą; Włodzimierski dowodzi, że wyprawa kłosa bo  
robił zamierzenie pomysłu przetrwania; i dla tego klasa Pol-  
aków miały ma udział do pomysłów społeczeństwa, bo dostar-  
cza obrotów kraju. A zatem to nieprawym dodatkiem, objawem  
zamierzenia myśli Włodzimierskiego; nie dziw, że w furze  
wzrostają na niego i wsta: Le nie wierzyć można, żeby tyle  
zgorzenia, a co więcej obawy przeciw prawom Boga i rozumu  
noważyło się wyłonić piersi Włodzimierskiego. Ale pryncip narze-  
kanie, P. Włodzimierski nie jest ułomnym, potępiając największą  
część

Włodzimierski: 19.

Włodzimierski: 19.

Mon: 20<sup>th</sup>

[illegible]

th Autorowi Programator

Proziąga dalej Recenzent nie krytykę, która powinna być  
mistrzowska nimną, rozróżnia, nie opublikowa, ale raczej proste ta  
nie postrzeżenia. P. Winiarskiego na brzo i czoła. Klasy spo  
wiedza



czestotwa! Chacimysk' to o nich powiadziat Autor programma!u.  
Mowi On: nie jeli kazdy ctonicki naraz w jekronse rozurnul onije  
wrozonu w duzy swojej potrzebe Religii, tak leci spotezeristwo  
zaraz w nieumylnych ciwilach dostomalszej organizacji bez Neli-  
gi i obrzadkow Religijnych obci sie nie moze. Lomdo utrzyma-  
nia ekspozu Wiary i prodkowania w obrzadkach i Religia przepawa-  
nych potrzeba kantonow; iych wiec jeli bieznie czoa ongi element  
w stoku spotezeristwa wchodzący unia biezniemy. Kieptani two  
uniarane jest albo jako bieznie Cewitny, jeli w Gielon i Rzymian,  
albo leci Duchowni z razem prawnikami, jeli naprystad w kon-  
temnikow Muchamieda, albo wreszcie strojami tytko ekspozu Wiary  
jeli w spotezeristwach Chracianach. Kieptani nplywaja nej-  
mocniej na moralnosc ludu, maja zawere nader wielki nplyw na  
rzadzonych, a ekspozu niektu nad radzajom przeniegi. Ma to  
wypstie unia Theocent, ze uctowa rozmanu o Religii ni-  
zmocnie nplyta niedozigga iei wzniesieniu, ktera geruje na swo-  
wami Muortkami.

Stron: 2k

Wszakie S. Wismienatki nie pisze w onym programma!u rozpra-  
ny o Religii, leci tytko w nim odciercia, ze wypstkie spotezeristwa  
zaraz w nieumylnych ciwilach dostomalszej organizacji, majety na-  
starcia Religijne; a wstet wnosz potrzebe Kantonow, ktera na-  
mowicij nplywaja na moralnosc rzadzonych, a ekspozu niektu  
nad radzajom maja przeniegi. Czyli ten nplyw proszy, iany  
i w krotkosc dostomalsza dla tego iei wstetny potlug zecania The-  
conzonta

centenada, że niecierpca tej winicy, która gorwie'na prawam  
duchowni, i jest jakby doalkiem do sumienia narodzi nas ostrze  
 jace'm, co myni' lub zanickai' brzeba. Stukoda' nie ten doalki sum  
 nia' nie ostrze'gł. Niecierpca, co w krytyce' pisai' lub zanickai' był p  
 winien. A może tworzący w tej grzeszoki, niecierpca się, był u  
 mimi' bogos, aby się teni' sławi' rmai'. Stwiergo, Thotstsona, 130  
 rociasta' blorę' n' enen' słamie. Poroniszem' narwat. Mamu  
 narwa'ie i tego, pisma, ten nie Historię' Kiericki, i ja' to jednal  
 przynaje, pomyśle' przewidującego.

Upomina' jeżenie' Niecierpca J. Winiestkiego, że należała i  
 nię' przy tworzu' cawarlego i powa'ku' wielkie' pniego, gdy' tworzył  
 Chrzesci'ianiski' wia' s'ibna' pniomaje, a po'niej' rotajny' w'ade  
 Inwicki' od Duchownej' podgimiat' piewera, pod swoje' rotajny, w'ade  
 c'iemastego' wielkie' sam' tworzył i wy'kazai' mawa' 'marosiu'  
 Nie' w'chodu' ja' tu' w' rotajny' pomy'low' Niecierpca' dopiero' my'lowe  
 nych, bo' się' ty'ko' zabracia' p'rogrammami' przez' niego' al'ek'wanga  
 ale' to' ty'ko' p'ostaci' nie' winienem, że' wy'p'adko' czego' tu' z'aczal, a' ten  
 c'etka' no'cia' rozwinię' p'ok'op' Historji' w' p'ok'op'ach' swoich' dla' Hic  
 ron', co' obzeranie' rozni'cie' w' Programacie' nie' tu' obwarany.

Wideroby' c'etka' Duchownej' Filozoficzno' Literackiej, aby  
 w' p'ismach' wychodzących' p'od' powaga' Jego, nie' fateronal' wy'razow'  
 blorę' marosiu' z'aczanie' my'śli' z'aczania', czego' do'usied' się' Niecier  
 pca' nuzem' z'aczanie' w'grudem, gdy' tworzą' dopiero' przy'kro  
 ne' swoje' pomy'śle, p'rogramu' J. Winiestkiego, że' mato' s'yp'rat

o'leny



2000-1-1

Samy

100000

system

Labey

*Graham*













Wieloznaczni  
 Młodzi nie wiedzieli, że w dacie w programmacie gospodę, więc nie  
 wie za co, niech się więc do słownika naukowego, a tam powie  
 mie wiadomości, ile ona nauka daje historii.

W planie danania młodej Akademickiej szkoły P. Winiar  
 iłi ogólnie obraz słowianich ludów, które się rozciągają do gra  
 nie Chinich i Inguj do morza Czarnego, <sup>z tych</sup> przeszło  
 40 milionów ludu historii P. Białostkie liczą, Recenzent wy  
 cytuje w innych jak poniała! Autora, że ich liczba wynosi  
 60 milionów wynosi, i to, chociaż są małe, wrzucił za grzech  
 P. Winiarstwu wyznać: Przecież się nie ma obrazu, że n  
 malowania ludów słowianich których historii ma w historii  
 słowian historii, w programmacie nie było wzmianki o ich  
 historii, obyczajach i umianie tak wielkiego zjawiska; S. exomus  
 zrobił powiadu na polu historii — zachowanie i pismo — zachowa  
 nie gątecie, aby wykazać jasno porządek, i historie brzośny obraz  
 i. latarny inwentara narodów którego nie ma języka? Dla  
 tego powie, że o tem narysunku mówić. To narysunku uproszczono.  
 nie powinien w samem rozwinieciu historii, której byłoby dłużej w  
 programmacie chciał wykreślić; bo niechodźle Autorowi jego o roz  
 winięcie, ciągłego pasma dziejów powszechnych, ale o powstanie, i  
 ten, przedmiot dokładnie wymuje i jak go wykonać zamysła!

Też i to obraz Recenzenta i na P. Winiarstwie uwaga  
 grzech ~~nie wiadomości~~ nieodbitości uczenia historii powszechniej









summary

[illegible]



[illegible]

